

# Chada x RX, Ukryty Anioł

Nie ma wątpliwości, że kocham Cię pod każdym względem  
Ty ratujesz mnie jak nikt przed tym życiowym obłędem  
Bardzo dobrze, że Cię mam, z Tobą przez to życie idę  
Bo już kiedyś zawiódł mnie system rozkładania skrzydeł  
Nie ma wątpliwości, że kocham Cię pod każdym względem  
Ty ratujesz mnie jak nikt przed tym życiowym obłędem  
Bardzo dobrze, że Cię mam, z Tobą przez to życie idę  
Bo już kiedyś zawiódł mnie system rozkładania skrzydeł

Ciągle dodajesz mi sił, wiem, że przy Tobie nie zwiątpię  
W cały ten zepsuty świat jesteś jak odżywcza kąpiel  
Staram się o Ciebie dbać, tak jak Ty zadbałaś o mnie  
Właśnie wtedy, kiedy ja byłem w nie najlepszej formie  
To nie jest przelotny flirt, tylko najprawdziwszy związek  
Fundamentem u nas są uczucia, broń Boże pieniądze  
Wiem, że błędę lecz i tak mnie podniesiesz, gdy upadnę  
Jesteś kobietą ze snów i obiektem moich pragnień  
Odmieniłaś podły los, wyrrywając z tego piekła  
Dzięki Tobie ten mój świat nabrał barw i wyszlachetniał  
Chcę byś była uśmiechnięta, zbudujemy wspólny dom  
Stanowimy jedną całość, jestem Tobą jesteś mną  
Wiem, że trudny mam charakter, często ciśnienie mi skacze  
Całe szczęście jesteś moich złych emocji pochłaniaczem  
Jest mi ciężko kiedy płaczesz, znacznie lżej kiedy się cieszysz  
Przy spowiedzi się pocimy, bo uwielbiamy nagrzeszyć  
Bez awantur ani spieć ten świat lepiej tu wygląda  
W naszym życiu nie ma scen przeniesionych z Mortal Kombat  
Pełen spontan cały czas, ciągle z podniesionym czołem  
Dobrze wiem najdroższa swoje, jesteś ukrytym aniołem.

Nie ma wątpliwości, że kocham Cię pod każdym względem  
Ty ratujesz mnie jak nikt przed tym życiowym obłędem  
Bardzo dobrze, że Cię mam, z Tobą przez to życie idę  
Bo już kiedyś zawiódł mnie system rozkładania skrzydeł  
Nie ma wątpliwości, że kocham Cię pod każdym względem  
Ty ratujesz mnie jak nikt przed tym życiowym obłędem  
Bardzo dobrze, że Cię mam, z Tobą przez to życie idę  
Bo już kiedyś zawiódł mnie system rozkładania skrzydeł

Jeśli ta miłość jest zła to ja nie chce już być dobry  
Odwiedzałaś mnie w więzieniu, odwoziłaś też na odwyk  
Wiem, że czasem bywam podły i nie wstydzę tego przyznać  
Chcę, żebyś do końca życia towarzyszyła mi #Blizna  
Jesteś moją kokainą, ja uznaję taki nałóg  
Zakamuflowany Anioł jedyny w swoim rodzaju  
Prosisz Tomek weź nie wariuj, ja doceniam Twoją troskę  
Nie chcesz, bym z utartej drogi ciągle schodził na manowce  
Twoje uśmiechy są boski, pragnę więcej tych uśmiechów  
Może innym to przeszkadza, lecz nie nam różnica wieku  
Już nie potrzebuje leków, odpuściły ciężkie stany  
Teraz nawet w dni powszednie mamy święto zakochanych  
Parę ładnych lat się znamy, chociaż los się z nami kiwał  
Tak czy siak wciąż się kochamy i umiemy zaskakiwać  
Zło zamykamy pod dywan, słuchaj narzeczono moja  
Jutro też Cię będę kochał tak samo mocno jak wczoraj  
Zasługujesz na prezenty, chcę by dobrze Ci się żyło  
Mi nie wiele jest potrzeba, wystarczy mi Twoja miłość  
Kiedyś nawet mi nie śniło się, że swoje życie zmienię  
Dzięki Tobie się to stało, już nie grozi mi zwątpienie.

Nie ma wątpliwości, że kocham Cię pod każdym względem  
Ty ratujesz mnie jak nikt przed tym życiowym obłędem  
Bardzo dobrze, że Cię mam, z Tobą przez to życie idę  
Bo już kiedyś zawiódł mnie system rozkładania skrzydeł

Nie ma wątpliwości, że kocham Cię pod każdym względem  
Ty ratujesz mnie jak nikt przed tym życiowym obłędem  
Bardzo dobrze, że Cię mam, z Tobą przez to życie idę  
Bo już kiedyś zawiódł mnie system rozkładania skrzydeł